

# Witold Sobczak, Jacek Sobczak

---

## Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 19/1,  
67-96

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Prawa\*  
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Kultury Europejskiej\*\*

JACEK SOBCZAK\*, WITOLD SOBCZAK\*\*

*Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu  
na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość*

*Limiting people's rights based on their religious beliefs or the lack of them*

ABSTRAKT

Przestępstwo ograniczania człowieka w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową bądź bezwyznaniowość otwiera katalog przestępstw skierowanych przeciwko wolności sumienia i wyznania. Istotą jego jest dyskryminacja człowieka z tego powodu, że należy on do określonego wyznania lub też dlatego, że jest bezwyznaniowcem. Termin „dyskryminacja” oznacza pozbawienie kogoś równouprawnienia, szykanowanie pewnej grupy ludzi ze względu na ich pochodzenie, przynależność klasową, narodową, rasową, wyznaniową. Organy władzy publicznej mają zabezpieczać przed dyskryminacją, przy czym współczesne klauzule antydyskryminacyjne charakteryzuje nie wyliczanie podstaw dyskryminacji, a otwartość katalogu. W płaszczyźnie regulowanej przez Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zakaz dyskryminacji ujęty jest w art. 14 Konwencji jako zasada równości i ma charakter akcesoryjny w tym sensie, że odnosi się tylko do tych praw i wolności, które gwarantowane są przez inne materialne postanowienia Konwencji i jej Protokołów Dodatkowych. Dyskryminacja wyznaniowa stanowi także przestępstwo stypizowane w art. 194 KK. Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość jest, co do zasady, w demokratycznym państwie prawa niedopuszczalne i standardu tego w praktyce nikt wyraźnie nie kwestionuje. Mimo to jednak, jak dowodzą judykaty Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, na tym tle dochodzi w wielu przypadkach do kontrowersji, wynikających w dużej mierze ze zderzenia różnych kultur europejskich z cywilizacjami z innych obszarów geograficznych oraz wartościami, jakim hołduje się w tych kręgach.

Słowa kluczowe: wolność sumienia i wyznania, dyskryminacja wyznaniowa, standardy międzynarodowe wolności sumienia i wyznania, Trybunał w Strasburgu

## WSTĘP

Każdy człowiek ma prawo do wolności w sferze religijnej oraz w sferze przekonań areligijnych. Przepięstwo ograniczania człowieka w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową bądź bezwyznaniowość otwiera katalog przestępstw skierowanych przeciwko wolności sumienia i wyznania. Istotą jego jest dyskryminacja człowieka z tego powodu, że należy on do określonego wyznania lub też dlatego, że jest bezwyznaniowcem. Termin „dyskryminacja” oznacza pozbawienie kogoś równouprawnienia, szykanowanie pewnej grupy ludzi ze względu na ich pochodzenie, przynależność klasową, narodową, rasową, wyznaniową<sup>1</sup>. Organy władzy publicznej mają zabezpieczać przed dyskryminacją, przy czym współczesne klauzule antydyskryminacyjne charakteryzuje nie wyliczanie podstaw dyskryminacji, a otwartość katalogu<sup>2</sup>. Konstytucja RP ograniczyła się w art. 32 ust. 2 do stwierdzenia „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”, rezygnując w ten sposób z wyliczenia przyczyn tej dyskryminacji. Zakaz dyskryminacji został sformułowany w art. 11<sup>3</sup> KP, w którym stwierdzono „jakakolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, albo w pełnym lub niepełnym wymiarze pracy – jest niedopuszczalna”. Treść art. 11<sup>3</sup> KP została zmieniona przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r.<sup>3</sup> Zakaz dyskryminacji traktowany jest jako powszechnie uznany element statusu jednostki, wynikający z przeświadczenia, że status ten wyznaczają zasady równości i wolności. W płaszczyźnie regulowanej przez Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zakaz dyskryminacji ujęty jest w art. 14 Konwencji jako zasada równości i ma charakter akcesoryjny w tym sensie, że odnosi się tylko do tych praw i wolności, które gwarantowane są przez inne materialne postanowienia Konwencji i jej Protokołów Dodatkowych. W literaturze zwraca się uwagę, że art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie formułuje generalnego obowiązku państwa zagwarantowania niedyskryminacyjnego traktowania w ogóle, ale jedynie obowiązek zapewnienia niedyskryminacyjnego traktowania w odniesieniu do tych praw, które zostały określone w Konwencji<sup>4</sup>. W treści art. 14 Konwencji sformu-

<sup>1</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1988, t. 1, s. 488; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. I, s. 746.

<sup>2</sup> B. Gronowska, *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, (red.) T. Witkowski, Toruń 2000, s. 107.

<sup>3</sup> Dz. U. 2003, Nr 213, poz. 2081.

<sup>4</sup> A. Wróbel, *Zakaz dyskryminacji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. I, *Komentarz do artykułów 1–18*, Warszawa 2010, s. 755–756.

łowano katalog niedozwolonych kryteriów, mogących być powodem dyskryminacji, wymieniając wśród nich religię, obok: płci, rasy, koloru skóry, języka, przekonań politycznych i innych, pochodzenia narodowego lub społecznego, przynależności do mniejszości narodowych, majątku i urodzenia. Wspomniany katalog nie ma charakteru zamkniętego, co potwierdza użycie w jego treści sformułowania „bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”. Warto zauważyć, że Protokół 12, niepodpisany dotąd przez Polskę, rozszerza zakres stosowania zakazu dyskryminacji, obejmując tym zakazem jakiekolwiek prawa przyznane jednostce przez prawo krajowe, w tym także prawa wynikające z nałożenia wyraźnych obowiązków na władze publiczne, a także wykonywanie przez władze publiczne władzy dyskrecyjnej. Jakkolwiek kryminalizacja czynów godzących w wolność sumienia i wyznania jest powszechnie aprobowana, to jednak w literaturze pojawił się pogląd, że kryminalizacja dyskryminacji religijnej jest zbędna z punktu widzenia zasady *ultima ratio*, chociażby tylko z tego względu, że prawo karne nie jest w stanie, akcentując wagę określonych wartości, iść tak daleko, aby zapewnić im wszechstronną i szczerłą ochronę – musi więc ograniczyć się do kryminalizacji zachowań szczególnie szkodliwych społecznie<sup>5</sup>. Odmienny pogląd prezentuje W. Odrowąż-Sypniewski, który nie rozważa wprawdzie zgodności treści art. 194 KK z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, ale wyraża opinię, że eliminacja takiej normy kodeksowej bez stworzenia w porządku prawnym alternatywnych gwarancji „spokojnego” korzystania z wolności sumienia i wyznania byłaby niezgodna z art. 53 Konstytucji RP. Podkreśla przy tym, że ochrona wolności religijnej, zapewniana przez ustawę zasadniczą, wymaga stworzenia stosownych gwarancji, zabezpieczających jednostkę przed atakami naruszającymi jej uczucia religijne. Wywodzi on, że swoboda ustawodawcy w zakresie kryminalizacji nie jest nieograniczona i nie może on w sposób dowolny dobierać środków, służących ochronie wartości konstytucyjnych<sup>6</sup>.

Podjęwając problem ograniczenia człowieka w jego prawach, starano się w niniejszej pracy dociec, na ile rozwiązania prawne są zgodne ze standardami międzynarodowymi, rzeczywiście chroniąc człowieka przed dyskryminacją ze względów wyznaniowych i światopoglądowych.

## DYSKRYMINACJA WYZNANIOWA W POLSKIM PRAWIE KARNYM

Przestępstwo ograniczenia w prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość pojawiło się w polskim systemie prawa karnego

<sup>5</sup> A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7, s. 30 i n.

<sup>6</sup> W. Odrowąż-Sypniewski, *O zgodności z Konstytucją postulatu wykreślenia z prawodawstwa przepisów o „przestrzeganiu wartości chrześcijańskich” i „obrażaniu uczuć religijnych”*, „Zeszyty Prawnicze – Biuro Analiz Sejmowych” 2006, nr 3, s. 17–23.

w art. 2 dekretu z 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania<sup>7</sup>, a następnie zaś zostało przejęte przez KK z 1969 r. w art. 192. W zasadzie obecna treść art. 194 KK odpowiada tekstowi art. 192 KK z 1969 r., z tym jednak, że tekst art. 192 KK z 1969 r. odnosił się tylko do „ograniczania obywatela w jego prawach”, a obecny tekst obejmuje swoją dyspozycją „człowieka”. Ponadto, w myśl KK z 1969 r. na pierwszym miejscu wskazywano jako powód ograniczenia „bezwyznaniowość”, a na drugim „przynależność wyznaniową”, natomiast zgodnie z obowiązującym tekstem art. 194 KK, na pierwszym miejscu postawiono „przynależność wyznaniową”, a na drugim „bezwyznaniowość”. Zwraca także uwagę złagodzenie sankcji karnej. W myśl KK z 1969 r., sprawca podlegał karze pozbawienia wolności do lat 5, obecnie art. 194 KK przewiduje, że sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Obowiązujący KK nie przewiduje odpowiedzialności za publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie grupy ludności bądź poszczególnych osób z powodu jej bezwyznaniowości lub przynależności wyznaniowej. Tego typu przestępstwo było stypizowane w treści art. 193 § 1 KK z 1969 r. i zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Dodać należy, że w art. 193 § 2 KK z 1969 r. spenalizowano przestępstwo czynnej napaści na człowieka z powodu jego bezwyznaniowości lub przynależności wyznaniowej, czyn ten zagrożony był karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Zauważyć w tym miejscu należy, że czyny stypizowane w art. 192 i 193 KK z 1969 r. pomieszczone zostały w rozdziale XXVIII tegoż kodeksu, który w swej treści oparł się na przepisach zawartych w dekrete z 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, który uchylił dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, zwanych małym kodeksem karnym – MKK<sup>8</sup>. Na tle treści 192 i 193 KK z 1969 r. podnoszono, że pierwszy ze wspomnianych przepisów chronił jedynie obywateli Polski, drugi zaś także osoby niebędące obywatelami<sup>9</sup>. Pewnym odpowiednikiem art. 193 § 1 i 2 KK z 1969 r. jest art. 257 KK, penalizujący publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnych osób z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości, a także naruszanie z takich powodów nietykalności cielesnej takiej osoby. Zauważyć należy, że przepis ten traktowany jest zazwyczaj jako chroniący przed zachowaniami rasistowskimi, co wydaje się wyraźnym uproszczeniem.

Przedmiotem ochrony jest prawo każdego człowieka do wolności w sferze religijnej oraz przekonań areligijnych. W literaturze zauważa się, że uznanie przez

<sup>7</sup> Dz. U. 1949, Nr 45, poz. 334.

<sup>8</sup> Dz. U. 1946, Nr 30, poz. 192 z późn. zm.

<sup>9</sup> J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL*, Warszawa 1965, s. 144; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1987, s. 201–201; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 570–571; B. Reiner, M. Staszewski, *Zagadnienia wolności sumienia i wyznania w projekcie k.k.*, PiP 1963, nr 8–9, s. 339.

ustawodawcę, iż treść przepisu 194 KK chroni prawa człowieka do wolności sumienia i wyznania, a nie jak to miało miejsce w art. 192 KK z 1969 r., takich praw obywateli, oznacza szerszy zasięg tej ochrony<sup>10</sup>. Rodzajowym przedmiotem ochrony jest konstytucyjnie gwarantowania wolność sumienia i religii (art. 53 ust. 1 Konstytucji) zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i wspólnotowym. Indywidualnym przedmiotem ochrony jest możliwość uzewnętrzniania w życiu prywatnym lub publicznym swoich przekonań religijnych przez przynależność człowieka do określonej religii lub brak tej przynależności. Ochroną objęta jest więc wolność religijna jedynie w wymiarze indywidualnym. Zarówno wolność sumienia, jak i religii podlega ochronie prawnej jedynie wówczas, gdy zostaje uzewnętrzniona. Uzewnętrznienie religii jest łatwiej dostrzegalne, tym więcej, że Konstytucja w treści art. 53 ust. 2 wskazuje sposoby uzewnętrznienia przekonań religijnych, zaliczając do nich: uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie, nauczanie. Zaznaczono tu również, że wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu, w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują. Uzewnętrznienie wolności sumienia jest znacząco trudniejsze, gdyż polega na swobodnym, niekoniecznie warunkowanym religijnie dokonywaniu wyborów moralnych. Takowe uzewnętrznienie, gdy wynika wyłącznie z nakazów sumienia, a nie jest warunkowane religijnie, może być trudniej dostrzegalne. Zgodzić się należy ze stanowiskiem W. Wróbla, że „wolność sumienia” obejmuje szeroką sferę przekonań moralnych, niezależnie od tego, czy przekonania te mają uzasadnienie o charakterze religijnym, czy też nie, a także przekonanie o charakterze światopoglądowym. Natomiast co najmniej wątpliwy jest jego pogląd, że wolność sumienia stanowi przedmiot ochrony wyłącznie w aspekcie stosunku do religii (bezwyznaniowość)<sup>11</sup>.

Przepis art. 194 KK ma chronić przed dyskryminacją ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość. Nie sposób jednak zgodzić się z twierdzeniem, że chroni on przed dyskryminacją ze względu na poglądy religijne jednostki. Stanowisko takie prezentuje W. Wróbel<sup>12</sup>. Zauważyć należy, że w ramach jednego wyznania, jednej religii mogą pojawić się różne poglądy religijne, które sprowadzać się mogą do opowiedzenia się poszczególnych osób za określonymi przywódcami religijnymi, za różnymi sposobami sprawowania kultu, obrzędów, interpretacją tekstów uznawanych za święte. Przykładem mogą być lefebryści w ramach Kościoła katolickiego. Uznanie, że *ratio legis* art. 149 KK jest ochrona przed dyskryminacją z uwagi na poglądy religijne jednostki, stanowiłoby niedopuszczalną wykładnię rozszerzającą, aczkolwiek przyznać należy,

<sup>10</sup> O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 1999, s. 168.

<sup>11</sup> W. Wróbel, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) A. Zoll, t. II, wyd. II, Kraków 2006, s. 572.

<sup>12</sup> W. Wróbel, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 574.

iż w praktyce, zwłaszcza w państwie, gdzie dominują wyznawcy jednej religii, w sytuacji głębokich podziałów między nimi, może dochodzić do dyskryminacji nie tyle na tle wyznawanej religii, lecz z racji postaw, prezentowanych w jej łonie przez poszczególne osoby. W takiej sytuacji osoba dyskryminowana może doświadczać ograniczeń w przysługujących prawach, o jakich mowa w treści art. 194 KK, nie ze strony władz publicznych lub wyznawców innych religii, lecz od współwyznawców, nieakceptujących przyjętych przez nią opcji. Takie ograniczenia mogą być równie dotkliwe. Trudno jednak przyjąć, aby były dyktowane przynależnością wyznaniową albo bezwyznaniowością. Niemniej powód ograniczeń jest w gruncie rzeczy podobny do tego, o którym mowa w treści art. 194 KK. W tej sytuacji *de lege ferenda* należy postulować rozważenie możliwości przemodelowania obecnej treści art. 194 KK tak, aby spenalizowane było również ograniczanie w przysługujących jednostce prawach z racji opowiedzenia się za jakąś z opcji w ramach określonego wyznania.

Przedmiotem oddziaływania przestępczego może być każdy człowiek, bez względu na obywatelstwo. Może też być to grupa ludzi, np. parafia, gmina wyznaniowa, zakon itd. Przestępstwo z art. 194 KK polega na „ograniczaniu praw innej osoby z uwagi na jej stosunek do religii. W myśl *Słownika języka polskiego*, „ograniczać” oznacza «ujmować w pewne granice przestrzenne», «zacieśniać zakres czegoś», «być granicą czegoś»<sup>13</sup>. Znamię „ogranicza” nie określa bliżej zachowania sprawcy. Może ono jednak niewątpliwie przyjąć zarówno formę działania, jak i zaniechania, przy czym skutkiem musi być „ograniczenie”, a więc utrudnienie pokrzywdzonemu korzystania z przysługujących mu praw. W skrajnych przypadkach ograniczenie to może przybrać formę całkowitego pozbawienia jakiejś jednostki określonych praw. Ograniczenie, o którym mowa w art. 194 KK, odnosi się do wszelkiego rodzaju praw, a więc zarówno do praw człowieka i obywatela, w tym praw konstytucyjnie gwarantowanych, jak i innych praw, mających swoje źródło tak w prawie administracyjnym (np. w zakładaniu i prowadzeniu szkół, wykonywaniu określonego zawodu bądź służby publicznej, tworzeniu stowarzyszeń), jak cywilnym (w przypadku gdyby stosunek do religii stanowił przesłankę odmowy określonych świadczeń, czy zawarcia określonych umów cywilnoprawnych), a również w prawie pracy (możliwości podjęcia pracy, awansu, wysokości zatrudnienia), prawie finansowym (w dostępie do kredytów i innych usług bankowych i finansowych, dotacji itd.), gospodarczym (możliwości prowadzenia określonej działalności, produkcyjnej, handlowej bądź usługowej, odmowie udzielenia koncesji), edukacyjnym (np. w przypadku nierównego traktowania uczniów w szkole, utrudniania dostępu do studiów wyższych z przyczyn wyznaniowych) autorskim i wszelkim innym. Zgodzić się należy ze stanowiskiem W. Wróbla, że nie będzie stanowiło przestępstwa dyskryminacji wprowadzenie

<sup>13</sup> S. Dubisz (red.), *op. cit.*, s. 1215.

kryterium przynależności wyznaniowej w przypadku działalności prowadzonej przez kościoły lub związki wyznaniowe, z wyjątkiem wypadków, gdy taka działalność będzie polegać na realizacji działań publicznych, finansowanych ze środków publicznych<sup>14</sup>. Prawa, w których korzystaniu pokrzywdzony będzie w wyniku działalności sprawcy ograniczony, mogą wynikać zarówno z prawa wewnętrznego, tj. Konstytucji, ustaw i aktów normatywnych niższego rzędu, jak i z ratyfikowanych umów międzynarodowych. W doktrynie, ale na gruncie KK z 1969 r., zauważa się, że wspomniane ograniczenie może się także odnosić do praw, wynikających z prawa zwyczajowego<sup>15</sup>.

Przestępstwo z art. 194 KK jest przestępstwem skutkowym, co pozwoliło ustawodawcy na pominięcie w treści przepisu określenia sposobów jego popełnienia. Przestępstwo to zostanie dokonane, jeśli ograniczenie praw faktycznie nastąpiło. Jeżeli natomiast podjęto jedynie próbę ograniczenia tych praw, gdy sprawca działał w zamiarze popełnienia czynu zabronionego i swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego, co jednak nie nastąpiło, można mówić o usiłowaniu. Ograniczenie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową bądź bezwyznaniowość może polegać na odmowie przyjęcia do służby publicznej, do wojska, policji, skreśleniu z listy kandydatów na posłów, senatorów, radnych, przyjęcia do pracy, pozbawieniu awansu, obniżeniu wynagrodzenia, zwolnieniu z zajmowanego stanowiska, odmowie przyjęcia dziecka do przedszkola, szkoły lub na studia uniwersyteckie, odmowie udzielenia opieki medycznej, odmowie sprzedaży towarów<sup>16</sup>. Nie będzie natomiast stanowiła ograniczenia w prawach odmowa przyjęcia do organizacji takiej osoby, która nie spełnia jej statutowych wymogów, np. odmowa przyjęcia do koła różańcowego osoby deklarującej światopogląd ateistyczny<sup>17</sup>. W doktrynie prezentowany jest pogląd, „iż w sytuacji, gdy sprawca ogłasza, że nie przyjmie do pracy osoby określonego wyznania, nie popełnia jeszcze przestępstwa z art. 194 KK. Wyczerpie znamiona tego czynu dopiero wówczas, gdy w ślad za tym ogłoszeniem odmówi zatrudnienia konkretnej osobie ze względu na jej przynależność religijną bądź bezwyznaniowość”<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> W. Wróbel, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 575.

<sup>15</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 201; O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świada, *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław-Warszawa 1971, s. 236; Z. Migros, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim kodeksie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1979, nr 3, s. 289; H. Popławski, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, „Służba Milicji Obywatelskiej” 1978, nr 3, s. 317.

<sup>16</sup> M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w kodeksie karnym z 1997 roku*, Lublin 2005, s. 87.

<sup>17</sup> M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 18, s. 99.

<sup>18</sup> J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 337.



Przez przynależność wyznaniową należy rozumieć członkostwo w jakimś kościele bądź związku wyznaniowym, we wspólnocie religijnej. Wbrew komentatorom, ustawodawca nie wymaga, aby była to przynależność do kościoła, związku wyznaniowego bądź wspólnoty religijnej, która jest uznana przez państwo, ani nawet do takiego, którego dogmaty, wierzenia lub obrzędy nie sprzeciwiają się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej<sup>19</sup>. Ustawodawca, wbrew przywołanemu stanowisku, nie wiązał w art. 194 KK ograniczenia praw jednostki z przynależnością wyznaniową do kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. Odmienne postąpił w treści art. 195 § 1 KK, w którym mowa o złośliwym przeszkadzaniu publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. Dowodzi to, iż zakres ochrony w art. 194 KK jest szerszy i dotyczy także tych związków wyznaniowych, których sytuacja prawna nie została uregulowana. Pojęcie bezwyznaniowości oznacza w aspekcie formalnym brak przynależności do jakiejkolwiek wspólnoty religijnej, z punktu widzenia zaś przekonania, oznacza światopogląd ateistyczny<sup>20</sup>. Według M. Makarskiej wyraża się w areligijnym światopoglądzie<sup>21</sup>.

Przestępstwo z art. 194 KK ma charakter powszechny (*delictum commune*), stypizowanego w nim czynu zabronionego może dopuścić się każdy, zarówno duchowny, jak i osoba świecka. Nie ma przy tym znaczenia przynależność religijna sprawcy bądź jego bezwyznaniowość. Sprawcą może być także osoba, którą łączy z pokrzywdzonym szczególnie związki lub która ma wobec niego szczególne uprawnienia – może być to matka, ojciec, wychowawca, opiekun, zwierzchnik, funkcjonariusz publiczny<sup>22</sup>. Sprawcą przestępstwa może być oczywiście także każdy, kto wykorzystuje swoją przewagę społeczną, ekonomiczną, ewentualnie służbową.

Przestępstwo z art. 194 KK ma charakter umyślny (*crimen dolosa*) i może być popełnione z zamiarem bezpośrednim. Motywem działania sprawcy jest przynależność wyznaniowa pokrzywdzonego albo jego bezwyznaniowość. Ograniczenie praw pokrzywdzonego następuje właśnie ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość. Z racji szczególnej motywacji wystę-

<sup>19</sup> J. Wojciechowska, M. Królikowski, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznań*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2010, s. 891.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 891.

<sup>21</sup> M. Makarska, *Przedmiot przestępstwa dyskryminacji ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość w kodeksie karnym z 1997r.*, [w:] *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, (red.) A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 725 – 736.

<sup>22</sup> J. Wojciechowska, [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 76.

pującej po stronie sprawcy przestępstwa, czynu tego nie można popełnić z zamiarem ewentualnym<sup>23</sup>. Odmienny pogląd prezentował A. Marek<sup>24</sup>. Poglądu tego nie podtrzymał jednak w komentarzu, stwierdzając, że czynu z art. 194 KK można dopuścić się „jedynie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, o czym przesądza zwrot ustawowy «ze względu na przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość», wskazujący na motyw dyskryminacji”<sup>25</sup>. Wcześniejsze stanowisko A. Marka było krytykowane w doktrynie jako poszerzające pole karalności, niezgodnie z intencją ustawodawcy<sup>26</sup>.

Karalność przestępstwa z art. 194 KK uwarunkowana jest szczególną motywacją po stronie sprawcy, związaną z przynależnością wyznaniową lub bezwyznaniowością osoby, którą sprawca ogranicza (dyskryminuje) w przysługujących jej prawach. Tak więc głównym motywem działania sprawcy ma być przynależność wyznaniowa albo bezwyznaniowość osoby dyskryminowanej. U podstaw dyskryminacji mogą leżeć także, wynikające z przynależności wyznaniowej albo bezwyznaniowości pokrzywdzonego, przekonania moralne lub obyczajowe, byleby tylko były one ściśle związane z przynależnością wyznaniową albo bezwyznaniowością. Tak więc motywem ograniczeń w prawach może być np. fakt niejedzenia przez wyznawcę islamu mięsa wieprzowego. Ważne jest, aby sprawca przestępstwa z art. 194 KK łączył normy moralne bądź obyczajowe, którym hołduje pokrzywdzony z jego wyznaniem bądź z bezwyznaniowością. Nie musi natomiast zdawać sobie sprawy z ich uwarunkowań teologicznych. Odmienny pogląd prezentuje W. Wróbel, postulując, iż dopuszczający się dyskryminacji z racji przekonań moralnych i obyczajowych pokrzywdzonego nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 194 KK, chyba, że zdaje sobie sprawę, że te przekonania moralne lub obyczajowe są warunkowane „wyznaniowo lub bezwyznaniowo”<sup>27</sup>. Realizacja postulatów W. Wróbla budzić musi istotne zastrzeżenia, gdyż nie sposób wymagać od każdego ze sprawców pełnej wiedzy teologicznej. Najczęstszym przedmiotem dyskryminacji pokrzywdzonego są właśnie zachowania o charakterze obyczajowym bądź motywowane względami moralnymi, które wynikają z nakazów religii, a które są dla sprawcy odrażające, śmieszne, godne potępienia i w efekcie stanowią powód dyskryminacyjnych zachowań, ograniczających pokrzywdzonego w przysługujących mu prawach. Powodem działań dyskryminacyjnych wobec pokrzywdzonego może być wyłącznie jego przynależności wy-

<sup>23</sup> O. Górniok, [w:] O.Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003, s. 987; W. Wróbel, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 575; J. Wojciechowski, *Kodeks karny...*, s. 337; J. Wojciechowska, [w:] B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa...*, s. 79.

<sup>24</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Bydgoszcz 1997, s. 480.

<sup>25</sup> Idem, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 445.

<sup>26</sup> J. Wojciechowska, M. Królikowski, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny...*, s. 892.

<sup>27</sup> W. Wróbel, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 576.

znaniowa albo bezwyznaniowość. Znamiona przestępstwa z art. 194 KK nie zostaną wypełnione, jeśli działania dyskryminacyjne ograniczające pokrzywdzonego w przysługujących mu prawach wynikają z faktu, że to nie pokrzywdzony, ale osoba bliska pokrzywdzonemu jest wyznawcą określonej religii lub ateistą, czego powodujące ograniczenie nie akceptuje i w efekcie dyskryminuje pokrzywdzonego, gdyż nie może lub nie chce podjąć takich działań wobec osób bliskich pokrzywdzonemu, którzy wyznają określoną religię albo nie są ateistami.

Może zachodzić kumulatywny zbieg między czynem zabronionym z art. 194 KK, a przestępstwem z art. 257 KK, którego treścią jest publiczne znieważanie grupy ludności lub poszczególnych osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości lub naruszanie z tych powodów nietykalności cielesnej innej osoby. Może także zachodzić kumulatywna kwalifikacja art. 194 KK oraz 231 § 1 KK w sytuacji, gdy sprawcą dyskryminacji religijnej był funkcjonariusz publiczny. Dodać należy, że każde ograniczanie praw pokrzywdzonego z uwagi na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość przez funkcjonariusza publicznego stanowić musi przekroczenie przez niego uprawnień lub niedopełnienie obowiązków i jest działaniem nie tylko na szkodę interesu prywatnego, lecz w pierwszym rzędzie publicznego. Takie przekroczenie uprawnień może przybrać formę nadużycia uprawnień, np. odmowa wydania prawa jazdy lub zameldowania z racji przynależności wyznaniowej albo bezwyznaniowości, odmowa przyjęcia z tych samych powodów na studia wyższe lub do pracy w administracji rządowej lub samorządowej.

Przekonywające jest stanowisko doktryny, że jeśli sprawca narusza jakiegokolwiek dobro prawne, chronione przez inne niż art. 194 KK przepisy, i tym samym ogranicza pokrzywdzonego w przysługujących mu prawach, a pobudką jego działania jest przynależność wyznaniowa albo bezwyznaniowość, to przepis art. 194 KK nie będzie miał zastosowania, przy czym reguła ta winna zostać zastosowana także wówczas, gdy motywacja sprawcy, tj. zachowanie ze względu na przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość pokrzywdzonego, należy do znamion przestępstwa. Tak więc dyspozycje art. 118, 118a i 119 KK pochłaniają art. 194 KK, jako przepisy szczególne w stosunku do niego<sup>28</sup>.

W sytuacji, gdy ograniczenie pokrzywdzonego w przysługujących mu prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość połączone jest ze stosowaniem przemocy lub groźby bezprawnej wobec pokrzywdzonego lub grupy, z którą on jest związany, z powodu przynależności wyznaniowej, narodowej, etnicznej, rasowej i politycznej lub z powodu bezwyznaniowości, to czyn taki winien być kwalifikowany z art. 119 § 1 KK. Podmiotem takiego przestępstwa może być każda osoba, niezależnie czy jest ona związana z jakimkolwiek ugrupowaniem religijnym bądź wyznaniowym. Warto zauważyć, że treść

<sup>28</sup> N. Kłaczyńska, *Prawnokarny zakaz dyskryminacji z powodów religijnych*, L. Bogunia (red.), „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, z. 9, Wrocław 2007, s. 33.

art. 119 § 1 KK stanowi wypełnienie zobowiązań wynikających z Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. oraz postanowień międzynarodowych konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej<sup>29</sup>. Zgodzić się należy ze stanowiskiem judykatury, iż dla wypełnienia znamion czynu określonego w art. 119 § 1 KK nie jest wymagane, aby sprawca osobiście groził pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym, wystarczającym jest posłużenie się osobą trzecią, która zgodnie z poleceniem sprawcy przekazuje treść groźby pokrzywdzonemu. Nie stanowi natomiast przestępstwa z art. 119 § 1 KK groźba wyrażona wobec osoby trzeciej, ale skierowana przeciwko osobom lub osobie niezindywidualizowanej, mająca wywołać, zgodnie z wolą grożącego określone zachowania innej jeszcze osoby, nienależącej do kręgu osób zagrożonych lub ich najbliższych, jako bezpośrednich adresatów groźby<sup>30</sup>. Komentujący orzeczenie S. Hoc podkreślił, że termin „przynależność” użyty w treści art. 119 § 1 KK powinien być rozumiany szerzej, niż w języku potocznym, gdyż intencją ustawodawcy, uwzględniającego zobowiązania międzynarodowe jest ochrona nie tylko grup społecznych o określonym stopniu trwałości czy formalnego zorganizowania, ale również tych wszystkich zbiorowości, które mogą być przedmiotem dyskryminacji z racji wyraźnych odrębności z tytułu urodzenia, pochodzenia, rasy, religii, głoszonych poglądów politycznych i wynikających z nich postaw.

Jeżeli ograniczenie pokrzywdzonego w przysługujących mu prawach z uwagi na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość polega na dopuszczeniu się „poważnego prześladowania grupy ludności z powodów uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w szczególności politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, wyznaniowych albo z powodu bezwyznaniowości, światopoglądu lub płci, powodując pozbawienie praw politycznych”, biorąc udział w masowym zamachu lub w jednym z powtarzających się zamachów, skierowanych przeciwko grupie ludności, podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji – powinno być kwalifikowane z art. 118a § 3 pkt a KK. Przepis z art. 118a KK został dodany przez ustawę z dnia 20 maja 2010 r.<sup>31</sup> Stanowi on przeniesienie do polskiego kodeksu regulacji art. 7 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Pod pojęciem „prześladowania” w myśl art. 7 ust. 2 lit. g Rzymskiego Statutu MTK należy rozumieć celowe i dotkliwe sprzeczne z prawem międzynarodowym pozbawianie podstawowych praw jakiejkolwiek grupy lub wspólnoty.

Przestępstwo określone w art. 194 KK, ścigane z oskarżenia publicznego, zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jest sankcja łagodniejsza, w porównaniu z odpowiednikiem tego przepisu,

<sup>29</sup> Dz. U. 1969, Nr 25, poz. 187.

<sup>30</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. IIAKa 338/03, OSA 2005, nr 6, poz. 39; WPP 2006, nr 3, s. 150 i n.

<sup>31</sup> Dz. U. 2010, Nr 98, poz. 629.

art. 192 KK z 1969 r. Przewidywana sankcja daje możliwość skorzystania z dyspozycji art. 58 § 1 KK i wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie mógłby spełnić celów kary. Wysokość sankcji pozwala na skorzystanie z dyspozycji art. 59 KK i odstąpienie od wymierzenia kary przy uznaniu, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, przy równoczesnym orzeczeniu środka karnego, spełniającego cele kary. Z uwagi na wysokość kary pozbawienia wolności możliwe jest, przy spełnieniu warunków z art. 66 § 1 KK, skorzystanie z możliwości warunkowego umorzenia postępowania.

### POTRZEBA OCHRONY SYMBOLI RELIGIJNYCH

W doktrynie i judykaturze rozważano, czy zawieszenie krzyża, jako symbolu religijnego, w budynku władzy publicznej, w szkole narusza swobodę sumienia i wyznania. Kwestię tę przyszło rozpatrywać zarówno Trybunałowi Praw Człowieka w Strasburgu, jak i sądom polskim. Kwestia ta ma zarówno swój wymiar prawnokonstytucyjny i może być rozważana w płaszczyźnie praw człowieka, jak i cywilistyczny, w płaszczyźnie dóbr osobistych. Ewentualnie, także w Polsce, w przymacie odpowiedzialności karnej z art. 194 KK. Trybunał w Strasburgu rozpoznając w Wielkiej Izbie sprawę Lautsi i inni przeciwko Włochom, dotyczącą naruszenia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez zawieszenie krzyża w sali lekcyjnej, do której uczęszczały dzieci osób niewierzących, stwierdził, że państwo powinno powstrzymać się od narzucania, nawet w sposób pośredni, określonej wiary w miejscach, w których znajdują się osoby od niego zależne, albo w takich, w których znajdują się osoby szczególnie podatne na wpływy. Podniósł też, że zwłaszcza edukacja dzieci stanowi wrażliwy sektor, gdyż nie posiadają one zdolności krytycznego myślenia, pozwalającego na zdystansowanie się do przekazu, wynikającego z dokonanego przez państwo jawnego wyboru kwestii religijnej. Stwierdzając, że symbol krzyża ma wiele znaczeń, pośród których dominuje religijne, Trybunał stanął na stanowisku, że prawo do decydowania o kultywowaniu bądź niekultywowaniu określonej tradycji, mieści się co do zasady w granicach marginesu swobody oceny państwa. Sama obecność symboliki religijnej, światopoglądowej, jeśli nie jest połączona z innymi czynnościami bądź nakazami, nie stanowi w ogóle ingerencji w wolność przekonań, myśli i religii. Trybunał, orzekając jako Wielka Izba odmiennie, niż to miało miejsce we wcześniejszym orzeczeniu, nie dopatrywał się naruszenia art. 2 Protokołu nr 1 i art. 9 Konwencji, zauważając, że art. 14 tejże Konwencji nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej roszczeń<sup>32</sup>. Warto zauważyć, że rozpoznający podobną sprawę Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie cywilnej uznał,

<sup>32</sup> Sprawa Lautsi i inni przeciwko Włochom, wyrok z 18 marca 2011 r., skarga nr 30814/06.

że sam fakt zawieszenia symbolu religijnego w budynkach władzy publicznej nie jest wystarczający dla przyjęcia naruszenia swobody sumienia i nie stanowi formy dyskryminacji osoby niewierzącej, nie narusza także ani dóbr osobistych takiej osoby, ani art. 1, art. 25 ust. 2, art. 32 i 53 Konstytucji RP, a także art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>33</sup>.

Zakres wolności sumienia i wyznania w dużej mierze wyznaczyły judykaty najpierw Europejskiej Komisji Praw Człowieka, a następnie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Europejska Komisja Praw Człowieka stała na stanowisku, że gwarancje dotyczące wolności wyznaniowej (religijnej) rozciągają się wyłącznie na osoby fizyczne. Korporacja, a więc kościół, będąc osobą prawną a nie fizyczną, nie jest zdolna do posiadania i korzystania z praw zagwarantowanych w art. 9 Konwencji<sup>34</sup>. Trybunał nie podejmował próby formułowania definicji religii, stwierdzając wręcz, że nie jest jego zadaniem abstrakcyjne decydowanie, czy jakiś zespół przekonań i powiązanych z nim praktyk można uznawać jako religię w rozumieniu art. 9 Konwencji. Podkreślał, że ze względu na fakt, iż wspólnoty religijne istnieją tradycyjnie w formie struktur zorganizowanych, art. 9 Konwencji musi być interpretowany w świetle art. 11, chroniącego życie stowarzyszeniowe przed nieusprawiedliwioną ingerencją państwa. Zauważono jednak, że grupa religijna bez osobowości prawnej nie może posiadać ani korzystać z praw, związanych z osobowością, takich jak prawo własności, wynajmowania mienia, posiadania kont bankowych, zatrudniania pracowników<sup>35</sup>. W literaturze zauważano, że Europejska Komisja stała na stanowisku, że „Kościół jest zorganizowaną wspólnotą religijną opartą na identycznych bądź przynajmniej zasadniczo podobnych poglądach. Za pośrednictwem praw przyznawanych swym członkom na podstawie art. 9, sam kościół chroniony jest w jego prawie do manifestowania swej religii, do organizowania i prowadzenia modlitw, praktykowania nauczania i obrzędów, jest on zarazem wolny w działaniu oraz w zapewnianiu w tych sprawach jednolitości (...) Kościół nie jest zobowiązany do zapewnienia wolności religijnej swym urzędnikom i swym wyznawcom, jak jest do tego zobowiązane państwo jako takie w stosunku do każdej osoby w obrębie jego jurysdykcji”<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 28 października 1998 r., sygn. I ACa 612/98, OSP 1999, nr 10, poz. 177 z pozytywną glosą L. Wiśniewskiego PS 2000, nr 3, s. 105–108 i negatywną M. Pietrzaka PS 2000, nr 3, s. 108–113.

<sup>34</sup> Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka Church X przeciwko The United Kingdom, 17 December 1978, application 3798/68, „Yearbook” 12, s. 306; T. Jasudowicz, *O uznanie i poszanowanie pozycji i religii i Kościoła w jednoczącej się Europie*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Perspektywy, warunki, szanse i zagrożenia*, (red.) C. Mik, Toruń 1997, s. 298.

<sup>35</sup> Kimlya i inni przeciwko Rosji, orzeczenie z 1 października 2009 r., Izba (sekcja I) skargi nr 76836/01, 32782/03, [w:] M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2009*, Warszawa 2010, s. 254–258.

<sup>36</sup> Cyt. za T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, Toruń 2001, s. 192–193.

Wkrótce jednak Europejska Komisja zmieniła stanowisko, uznając, że rozróżnienie między kościołem, a jego członkami jest w istocie sztuczne<sup>37</sup>. Dlatego też kościół, podejmując działania prawne, czyni to w istocie rzeczy w imieniu swoich członków, tak więc kościół jest w stanie samodzielnie posiadać i korzystać z praw zagwarantowanych art. 9 i traktować uprawnienia wynikające z tego prawa, jak swoje własne. W kolejnych decyzjach Europejska Konwencja Praw Człowieka prawo do korzystania z wolności religijnej rozciągnęła nie tylko na kościoły i związki wyznaniowe, lecz także na stowarzyszenia o charakterze religijnym bądź filozoficznym<sup>38</sup>.

### WOLNOŚĆ MYŚLI, SUMIENIA I WYZNANIA W JUDYKATACH EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU

W licznych decyzjach Komisji Praw Człowieka, a potem w wielu orzeczeniach Trybunału w Strasburgu podkreślono, że wolność myśli, sumienia i wyznania stanowi jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa. Zauważano przy tym, że w rozumieniu Konwencji wolność ta jest istotna dla ochrony tożsamości wierzących i sposobu patrzenia przez nich na życie, ale ma także duże znaczenie dla ateistów, agnostyków, sceptyków oraz osób religijnie obojętnych. Bardzo mocno podkreślono fakt, że istnienie pluralizmu nierozłącznie związanego ze społeczeństwem demokratycznym, drogo okupionego przez wieki – jak stwierdził Trybunał – jest uzależnione od poszanowania wolności, o której mowa w art. 9 Konwencji<sup>39</sup>. Wolność religijna należy do sfery świadomości jednostki, ale wynika z niej również między innymi wolność uzewnętrzniania swojego wyznania. Wolność ta może polegać na manifestowaniu swojej religii wspólnie z innymi, publicznie, w kręgu współwyznawców. Religia może być także przeżywana indy-

<sup>37</sup> X i Kościół Scjentologiczny przeciwko Szwecji Skarga nr 7805/77 – Decyzja z 5 maja 1979 Dr 16, s. 68 i nast. W treści orzeczenia stwierdzono: „Komisja korzysta ze sposobności, by zrewidować swój pogląd wyrażony w skardze nr 3798/68. Jest ona obecnie znana, że rozróżnienie pomiędzy kościołem a jego wyznawcami na podstawie art. 9 ust. 1 ma w istocie sztuczny charakter. Gdy organ kościelny składa skargę na podstawie Konwencji, czyni tak w rzeczywistości na korzyść swoich wyznawców”. T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 210.

<sup>38</sup> P. van D i J. K., G. J. H. van Hoof, *Theory and practice of the European Convention of Human Rights*, Deventer 1990, s. 404–405; Decyzja w sprawie Swami Omkarananda i Divina Ligot Centrum przeciwko The United Kingdom, 19 marca 1981, application nr 8118/77, Dr 25/105, T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 226, w orzeczeniu tym stwierdzono jednoznacznie: „...rozróżnienie między kościołem a jego członkami na podstawie art. 9 ust. 1 jest w istocie sztuczne. Gdy organ kościelny składa skargę na podstawie Konwencji, czyni to w rzeczywistości na rzecz swoich członków. Należy zatem przyjąć, że organ kościelny – bądź jak w sprawie niniejszej stowarzyszenie o charakterze religijnym i filozoficznym zdolne są do posiadania i wykonywania praw zawartych w art. 9 ust. 1 w swym własnym imieniu jako przedstawiciele swoich członków”.

<sup>39</sup> Kokkinakis przeciwko Grecji – orzeczenie z 25 maja 1993 r., A. 260-A; raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 3 grudnia 1991r., skarga nr 14307/88.

widualnie i w sposób intymny. Z wolności religii wynika również prawo do podejmowania prób przekonania do swojej wiary sąsiada i innych ludzi, na przykład przez nauczanie. Art. 9 ust. 1 Europejskiej Konwencji pozwala zachować niezależność w sferze duchowej. Wolność ta nie może podlegać żadnym ograniczeniom. Nie oznacza to jednak, że tak samo chronione jest uzewnętrznianie wyznania lub przekonań. Zdaniem Trybunału w art. 9 ust. 2 Europejskiej Konwencji określono warunki, w jakich możliwa jest ingerencja państwa, ponieważ w społeczeństwie demokratycznym, w którym współżyją ludzie będący wyznawcami różnych religii, może się okazać konieczne wprowadzenie pewnych ograniczeń, aby pogodzić w ten sposób interesy różnych grup i zapewnić poszanowanie przekonań każdej osoby<sup>40</sup>. Treść art. 9 w pierwszej kolejności – jak zauważyły organy strasburskie – chroni sferę osobistych przekonań i wiary religijnej. Ponadto obejmuje ochroną akty bezpośrednio związane z nimi, takie jak modlitwa, będące elementami praktyki religijnej lub wiary w powszechnie uznanej formie<sup>41</sup>. W tej sytuacji art. 9 chroni sferę przekonań osobistych i religijnych jednostki, a więc wszystko to, co nazywa się często forum wewnętrznym, pozwala on zachować niezależność w sferze duchowej. Wolność tego rodzaju nie może ulegać ograniczeniom. nie znaczy to, że takiej samej ochronie podlega uzewnętrznianie wyznania lub przekonań. Stwierdzając, że art. 9 chroni każdą osobę przed obowiązkiem bezpośredniego udziału w czynnościach religijnych wbrew swojej woli, w szczególności wówczas, gdy jednostka nie należy do wspólnoty religijnej, która takie czynności organizuje, dodano, że ust. 2 art. 9 Konwencji określa warunki, w jakich możliwa jest w takich przypadkach ingerencja państwa, zauważając, że państwo ma obowiązek poszanowania ogólnego prawa każdego do wolności wyznania oraz że prawo to nie może być ograniczone<sup>42</sup>. Trybunał bardzo mocno podkreślił, że wolność wyznania należy do sfery świadomości jednostki, ale wynika z niej również m.in. wolność „uzewnętrznienia swego wyznania”. Wolność ta może polegać na manifestowaniu swojej religii wspólnie z innymi, a także publicznie w kręgu współwyznawców. Religia może być przeżywana indywidualnie i w sposób intymny. Z wolnością wyznania łączy się jednak również prawo do przekonywania do swojej wiary sąsiada i innych ludzi, np. przez nauczanie. Trybunał jednoznacznie podkreślił, że bez takiej gwarancji „wolność zmiany religii lub przeko-

<sup>40</sup> Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii orzeczenie z 20 września 1994 r.; A. 295; M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. 2, *Prawo do życia i inne prawa*, Kraków 2002, s. 918, 925–935, 940–941, 955, 1056–1063; I. C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi...*, s. 453–471.

<sup>41</sup> Raport Kalaç przeciwko Turcja, 27.2.1996, skarga nr 20704/92, RJD 1997 – IV; decyzja Kontinen przeciwko Finlandia, 3.12.1996, skarga nr 24949/94, Dr 87-A/68, [w:] M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, wyd. II, Warszawa 1999, s. 388.

<sup>42</sup> Darby przeciwko Szwecji. Sprawozdanie Komisji z 9 maja 1989, skarga nr 11585/85, ser. A, nr 187; T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 266.



nań”, o której mowa w art. 9 pozostawałaby martwą literą<sup>43</sup>. Stanowisko to ma olbrzymie znaczenie dla wyznawców religii mniejszościowych oraz dla zwolenników wszystkich tak zwanych nowych ruchów religijnych, z natury rzeczy bowiem to właśnie oni podejmują rozmaitego typu starania zmierzające do przekonania do prawd swojej wiary. Europejski Trybunał stwierdził, że państwa mogą wprowadzić odpowiedzialność karną za używanie niewłaściwych sposobów przekonania kogokolwiek do swojej wiary. Stwierdził także, że niedopuszczalny jest prozelityzm uprawiany niewłaściwymi metodami<sup>44</sup>. Komisja Praw Człowieka wielokrotnie podkreślała, że art. 9 wymienia wprawdzie różne formy, które może przybrać manifestowanie religii lub przekonań, w szczególności uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne, nie chroni jednak każdego aktu motywowanego lub inspirowanego względami religijnymi bądź wynikającymi z przekonań<sup>45</sup>. Analiza decyzji Komisji Praw Człowieka oraz orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje, że wolność myśli, sumienia i religii gwarantowaną przez art. 9 Konwencji Trybunał chce ściśle wiązać z innymi prawami chronionymi przez Europejską Konwencję, w szczególności z wolnością słowa (art. 10), z wolnością zgromadzeń i stowarzyszania się (art. 11) oraz z prawem do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8). W praktyce rodzi to konieczność odpowiedniego wyważenia tych wolności, zważywszy, że żadnej z nich Trybunał nie przyznaje pierwszeństwa i chce je traktować jako równorzędne. Trybunał zdaje się wskazywać dwa kryteria pozwalające odróżnić wolność słowa do wolności myśli, sumienia i wyznania (religii). Pierwszym z nich jest uzewnętrzniona treść, a w drugim forma, w której ta treść się przejawia. Wolność wypowiedzi oraz wolność myśli, sumienia i wyznania jako odrębne wolności, czasem pozostające w konflikcie, są rozważane przez Trybunał w sytuacji, gdy wolność wyznania stanowi ograniczenie swobody wypowiedzi ze względu na konieczność poszanowania praw innych osób. Trybunał bardzo silnie podkreśla, że państwom, które przystąpiły do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przysługuje margines swobody w zakresie oceny istnienia i ewentualnego stopnia konieczności ingerencji w zakres wolności słowa i wolności myśli, sumienia i wyznania. Wolność zgromadzeń gwarantowana przez treść art. 11 Konwencji stanowi instrument pozwalający na realizację wolności myśli, sumienia i wyznania. Komisja Praw Człowieka w przeszłości uważała za zgodne z wolnością religii niektóre obowiązki wynikające z poddania

<sup>43</sup> Kokkinakis przeciwko Grecji – orzeczenie z 25 maja 1993r. A. 260-A; raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 3 grudnia 1991r., skarga nr 14307/88, M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo...*, s. 925–929.

<sup>44</sup> Orzeczenie Larissis, Mandalidis i Sarandis przeciwko Grecji 24.2.1998, RJD 1998-I, §45, [w:] M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka...*, s. 389.

<sup>45</sup> Orzeczenie Kalaf przeciwko Turcji, z 1 lipca 1997, RJD 1997-IV, § 27; cyt za: M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka...*, s. 393.

się określonym regułem zachowania ustalonym w celu zachowania i poszanowania wolności innych osób. Zaliczyła do nich nałożony na nauczyciela obowiązek przestrzegania godzin pracy, mimo że zdaniem tego nauczyciela były one godzinami modlitwy<sup>46</sup>, nałożony na motocyklistów obowiązek używania kasku, mimo że był on sprzeczny w jego mniemaniu z obowiązkami religijnymi<sup>47</sup>. Przy okazji Komisja stwierdziła, że wolność religii gwarantowana przez art. 9 Konwencji nie ma charakteru absolutnego, lecz podlega limitacji ustalonej w art. 9 ust. 2 tejże Konwencji. Komisja nie potrafiła jednak rozwiązać dość skomplikowanego problemu, jakim jest żądanie zwolnienia od pracy osoby należącej do mniejszości religijnych na danym obszarze lub umożliwienie jej modlitw w godzinach, które dla pozostałych pracowników są godzinami pracy. Ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że „w większości krajów jedynie święta religijne w większości społeczeństwa celebrowane są jako święta publiczne. I tak święta protestanckie nie zawsze są świętami publicznymi w krajach katolickich i *vice versa*”. Problem ten kilkakrotnie pojawiał się jeszcze w orzecznictwie najpierw Komisji Praw Człowieka, a potem Trybunału. Komisja, badając sprawę fińskiego urzędnika kolejowego będącego członkiem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, zwolnionego ze służby z racji motywowanej względami religijnymi odmowy respektowania godzin pracy, stwierdził, że taka odmowa mimo motywacji religijnej nie podlega ochronie. Stając na stanowisku, że winien on był sam zrezygnować z pracy, jeśli jej godziny nie dały się pogodzić z czasem, w którym zgodnie z wymogami swojej religii winien był nie pracować<sup>48</sup>.

Zdaniem Trybunału prawo do odmowy służby wojskowej, ze względów sumienia, nie jest zagwarantowane ani w art. 9, ani w żadnym innym artykule Konwencji lub jej protokołów. Trybunał podkreślił, że z art. 4 ust. 3 lit. B Konwencji wynika, że państwa mogą, ale nie muszą, godzić się w przypadkach odmowy pełnienia służby wojskowej z przyczyn dyktowanych względami religijnymi na służbę zastępczą. W takich przypadkach jednak Konwencja nie zakazuje państwom karania osób, które odmawiają jej pełnienia. Rozpoznając skargę dotyczącą zarzutu zbyt długiego okresu służby zastępczej w stosunku do zwykłej służby, zwrócono jednak uwagę, że art. 9 podobnie jak inne postanowienia Konwencji, określające prawa o charakterze materialnym jest uzupełniony przez art. 14 Konwencji, zakazujący dyskryminacji w korzystaniu z niego. Tak więc środek, który jako taki jest zgodny z art. 9, może jednak naruszyć ten przepis w połączeniu z art. 14 Konwencji, jeżeli jest stosowany w dyskryminujący sposób<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 8160/78 – Decyzja z 12 marca 1981 r. DR 22, s. 27 i n., cyt. za T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 218–225.

<sup>47</sup> X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 7992/77 – Decyzja z 12 lipca 1978 r., DR 14, s. 234 i n.; T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 208.

<sup>48</sup> Kontinen przeciwko Finlandii, skarga nr 24949/94 – decyzja z 3 grudnia 1996 r. DR 87 – A, s. 68, T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 278.

<sup>49</sup> Decyzja Autio przeciwko Finlandii, z 6 grudnia 1991r., skarga Nr 17086/90, DR 72/245; Ra-

Trybunał podkreślił, że prawo do swobody wyznania obejmuje oczekiwanie, iż wspólnota będzie mogła swobodnie działać, wolna od arbitralnych nacisków ze strony państwa. Trybunał zauważył, iż autonomia wspólnoty religijnej jest nieodzowna dla zachowania pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie. Dotyczy ona bezpośrednio nie tylko organizacji samej wspólnoty, lecz wszystkich jej aktywnych członków. Trybunał podkreślił, że gdyby organizacyjne życie wspólnoty nie było chronione przez art. 9 Konwencji, wszystkie inne aspekty swobody religijnej jednostki uległyby osłabieniu. Trybunał wskazał, że wspólnoty religijne mają zazwyczaj formę zorganizowanych struktur. Poddawane są przy tym regułom uznawanym często przez wyznawców za akty boskiego pochodzenia. Ceremonie religijne mają dla wyznawców określonej religii istotną wartość, jeżeli prowadzą je duchowni uprawnieni do tego, zgodnie z obowiązującymi we wspólnocie regułami. Trybunał wskazał, że osobowość kapłana ma niewątpliwie znaczenie dla każdego członka wspólnoty. Udział w życiu wspólnoty takowego duchownego jest więc uzewnętrznieniem religii chronionym przez art. 9 Konwencji. Trybunał stanowczo podkreślił, iż z wyjątkiem bardzo szczególnych przypadków prawo do wolności religii wyklucza wszelką swobodę państwa w ocenie, czy przekonania religijne lub środki użyte do ich wyrażania są uprawnione. Działania państwa faworyzującego jednego przywódcę podzielonej wspólnoty religijnej lub podjętej dla zmuszenia jej do połączenia się pod jednolitym przywództwem, są również ingerencją w swobodę religii. W społeczeństwie demokratycznym państwo – jak zauważył Trybunał – nie musi się stracić, aby wspólnoty religijne pozostawały pod jednolitym przywództwem. Trybunał zauważył, iż art. 13 Konwencji nie można interpretować w sposób dający każdemu wyznawcy możliwości kwestionowania decyzji dotyczącej wspólnoty religijnej. Indywidualne interesy wyznawców mogą być zabezpieczone poprzez zwrócenie się do ich przywódców i wspomaganie każdej podejmowanej przez nich akcji prawnej<sup>50</sup>. Zdaniem Try-

---

ninen przeciwko Finlandi, z 9 marca 1996 r., skarga nr 20972/92, DR 84 – A/ 17; M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo...*; M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja...*, s. 925; N. przeciwko Szwecji, skarga nr 10410/83 – Decyzja z 11 października 1984 r., Dr 40, s. 203 i n., [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 244–246; skarga nr 2299/64 – Decyzja z 2 kwietnia 1965 r. YB VIII, s. 334–336 – Digest III, s. 369–370, [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 179–180; skarga nr 5591/72 – Decyzja z 2 kwietnia 1973 r. Collection 43, s. 161 – Digest III, s. 371–372, [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 168–187; X przeciwko RFN, skarga nr 7705/76 – Decyzja z 5 lipca 1977, DR 9, s. 196 i n., [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 198–199; A. przeciwko Szwajcarii skarga nr 10640/83 – Decyzja z 9 maja 1984 Dr 38, s. 219 i n. [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 243. Komisja Praw Człowieka stwierdziła przy tym wyraźnie, że Konwencja nie gwarantuje prawa duchownych do zwolnienia ze służby wojskowej Grandrath przeciwko RFN, Sprawozdanie Komisji z 29 czerwca 1967 r., skarga nr 2299/66, YBX, s. 626, [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 182.

<sup>50</sup> Hasan i Chaush przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 26 października 2000 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 26 października 1999 r., skarga nr 30985/86, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka, wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków

bunału nie można wykluczyć napięć w razie podziału wspólnoty religijnej lub jakiegokolwiek innej, gdyż jest to jedna z naturalnych cech pluralizmu. Władze nie mogą usunąć przyczyny napięcia przez eliminowanie pluralizmu. Mają natomiast zapewnić, aby konkurujące grupy wzajemnie tolerowały się. Narusza konwencję skazywanie duchownego za przyjęcie na siebie roli lidera religijnego grupy, która go z własnej woli wybrała i popierała. Takie skazanie nie jest zgodne z wymaganiami politycznego pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie. Przy okazji Trybunał wskazał, że art. 9 Konwencji nie wymaga od państwa, aby małżeństwa religijne lub decyzje sądów religijnych odnosiły skutki prawne w prawie prywatnym. Jeżeli system prawny jakiegoś państwa przewiduje, że śluby udzielane przez duchownych uznanych religii mają taką samą moc prawną jak cywilne, a duchowni (np. muftowie islamscy w Grecji) mogą rozstrzygać niektóre spory między wiernymi w sferze spraw religijnych i spadkowych, to w interesie publicznym leży podjęcie przez państwo środków ochrony przed wprowadzeniem w błąd osób, na których skutki prawne działania duchownych mogą mieć negatywny wpływ<sup>51</sup>. W podobnej sprawie Trybunał stwierdził, że nie da się uznać za zgodne z wymogami religijnego pluralizmu karania wyłącznie za pełnienie roli przywódcy religijnego grupy, która takowemu przywódcy podporządkowała się z własnej woli. Zwracając uwagę, iż podziały we wspólnocie religijnej, tak jak w każdej innej powodują napięcie, Trybunał po raz kolejny podkreślił, że są to nieuniknione konsekwencje pluralizmu, a rolą władz nie jest usuwanie przyczyn tych napięć przez eliminowanie pluralizmu, lecz zapewnienie, aby rywalizujące grupy wzajemnie się tolerowały<sup>52</sup>.

Trybunał w Strasburgu podkreślał, że udział w życiu wspólnoty religijnej jest manifestowaniem przynależności do niej chronionym art. 9 Konstytucji. Prawo do wolności religii wynikające z tego artykułu interpretowane w świetle art. 1 Konwencji, który chroni stowarzyszenia przed nieuzasadnioną ingerencją ze strony państwa, obejmuje oczekiwanie członków wspólnoty, że będzie ona mogła działać pokojowo, w sposób wolny od arbitralnej ingerencji ze strony państwa. Neutralna mediacja nie oznacza ingerencji państwa w prawa wiernych, chociaż władze muszą zachować w tej delikatnej dziedzinie wyjątkową ostrożność. Trybunał zwrócił uwagę, że jeśli państwo faworyzuje konkretnego lidera lub grupę w podzielonej wspólnocie religijnej, względnie, gdy usiłuje zmusić wspólnotę lub jej część do poddania się jednolitemu przywództwu, wbrew

2005, s. 936–941.

<sup>51</sup> Agga przeciwko Grecji – orzeczenie z 17 października 2002 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 50776/99 i 52912/99, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 947–949.

<sup>52</sup> Serif przeciwko Grecji – orzeczenie z 14 grudnia 1999 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 38178/97, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 925–928; Ch. Papastathis, *Państwo i kościół w Grecji*, [w:] *Państwo i Kościół w krajach Unii Europejskiej*, (red.) G. Robbers, Wrocław 2007, s. 147–163.

jej woli – to dopuszcza się ingerencji w wolność religii. Zdaniem Trybunału autonomia wspólnot religijnych jest nieodzowna dla pluralizmu. Jak zauważono, państwo może uznać za konieczne działanie mające pogodzić interesy różnych, współistniejących religii i grup religijnych, ale pełniąc taką funkcję, musi być neutralne i bezstronne. Podkreślając po raz kolejny, że w społeczeństwach demokratycznych państwo nie musi podejmować starań o to, aby wspólnoty religijne miały jednolite przywództwo. W razie konfliktu między grupami lub wewnątrz poszczególnych grup rolą państwa nie jest usuwanie przyczyn napięcia przez eliminowanie pluralizmu<sup>53</sup>. Prawo wiernych do wolności religii, które obejmuje prawo do wspólnego jej manifestowania zakłada, iż wierni mogą swobodnie się stowarzyszać, bez arbitralnej ingerencji państwa. Autonomia wspólnot religijnych – jak zauważył Trybunał – jest niezbędna dla pluralizmu w społeczeństwie demokratycznym i stanowi jeden z głównych przedmiotów ochrony art. 9 Konwencji. Podkreślił przy tym, że wolność religii chroniona przez Konwencję nie dopuszcza, by państwo oceniało charakter przekonań religijnych lub sposób ich wyrażania. Państwo, jak wywiódł Trybunał, ma możliwość wprowadzania ograniczeń w stosunkach między różnymi religiami, kultami i wyznaniaми. Korzystając z tego uprawnienia, ma obowiązek zachować bezstronność. Zauważając, iż jedną z głównych cech demokracji jest możliwość rozwiązywania problemów poprzez dialog i bez pomocy, Trybunał dobitnie podkreślił, że rola władz w sytuacji konfliktu na tle religijnym nie polega na usuwaniu napięć przez eliminowanie pluralizmu, lecz na zapewnieniu tolerancji. Trybunał wskazywał, że zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i integralności terytorialnej przez działalność kościoła lub związku wyznaniowego, jako podstawa odmowy udzielenia zgody na funkcjonowanie takiego kościoła, nie może mieć charakteru hipotetycznego. Innymi słowy taki hipotetyczny charakter nie usprawiedliwia decyzji odmawiającej legalizacji kościoła<sup>54</sup>.

W orzecznictwie Trybunału rzadkością były sprawy dotyczące problematyki rytualnej. W dużej mierze dotyczyły one uboju rytualnego. Trybunał stwierdził, że prawo do wolności religii zagwarantowane w art. 9 Konwencji nie może obejmować prawa do osobistego udziału w uboju rytualnym i w późniejszym procesie certyfikacji, w szczególności w sytuacji, gdy stowarzyszenie i jego członkowie nie byli pozbawieni możliwości otrzymywania i spożywania mięsa uznane-go przez nich za zgodne z religijnymi wymaganiami<sup>55</sup>. Zdaniem Trybunału prawo

<sup>53</sup> Supreme Holy Council of the Muslim Community (Najwyższa Święta Rada Wspólnoty Muzułmańskiej) przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 16 grudnia 2004r., Izba (Sekcja I), skarga nr 39023/97, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 954–957.

<sup>54</sup> Kościół Metropolitalny Besarabii i inni przeciwko Mołdawii – orzeczenie z 13 grudnia 2001r., Izba (Sekcja I), skarga nr 45701/99, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 942–946.

<sup>55</sup> Jewish Liturgical Association (Żydowskie Stowarzyszenie Liturgiczne) Cha'are Shalom ve Tsedek przeciwko Francji – orzeczenie z 27 czerwca 2000 r. Wielka Izba, raport Europejskiej Komii-

do niedyskryminacji religijnej jest naruszone także wtedy, gdy władze publiczne bez obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia odmawiają zatrudnienia na określonym stanowisku osoby będącej wyznawcą jakiejś religii z tej tylko przyczyny, że jest ona zwolennikiem takiego wyznania. Do naruszenia art. 9 Konwencji dochodzi wówczas, gdy wyznający określoną religię, która nie pozwala służyć mu w wojsku, zostaje z tej racji skazany, a następnie po odbyciu kary nie może znaleźć pracy jako osoba karana. Trybunał wskazał, że tego rodzaju restrykcje, nawet jeśli wynikają z przepisu wewnętrznego jakiegoś państwa, godzą w wolność, na straży której stoi art. 9 Konwencji<sup>56</sup>. Problem odmowy służby wojskowej z pobudek religijnych lub będący wynikiem żywionych przekonań przejawiał się w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu w związku z art. 9 Konwencji w rozmaitych kontekstach. Komisja, uznając pacyfizm jako przekonanie chronione treścią art. 9 Konwencji, nie zgodziła się jednak z tezą, iż kolportowanie ulotek podburzających żołnierzy do łamania dyscypliny we francuskim kontyngencie wojskowym stacjonującym w Niemczech jest formą praktykowania tych przekonań. Zdaniem Komisji Praw Człowieka zakaz rozpowszechniania tych ulotek nie stanowił naruszenia art. 9. Konwencji, lecz miał charakter ingerencji w prawo do swobody wypowiedzi. Ingerencję tę uznano jednak za konieczną w społeczeństwie demokratycznym dla ochrony porządku publicznego oraz bezpieczeństwa narodowego (art. 10 ust. 2 Konwencji) (Olivier de Cour Grandmaison i Laurent Fritz przeciwko Francji, skarga nr 11567/85 I 11568/85 – Decyzja z 6 lipca 1987 r. DR 53, s. 150 in., [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), s. 261).

Istotną i ważną sprawą w orzecznictwie Trybunału okazuje się sprawa standardów moralnych. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że brak jest jednego, wspólnego dla wszystkich państw Rady Europy standardu moralności – uznając, że sądy krajowe w ocenie tej są bardziej kompetentne od Trybunału. Stwierdził, iż swoboda państwa w zakresie ochrony moralności nie jest nieograniczona i podlega kontroli. Władze krajowe, korzystając z szerokiego marginesu swobody oceny w sferze moralności, szczególnie w sprawach dotyczących natury życia człowieka, mogą także wprowadzać ograniczenia. Muszą jednak one pozostawać w rozsądnej proporcji do celu, który chce się przy ich pomocy osiągnąć. Zdaniem Trybunału, władze mogą podejmować takie działania, jakie uważają za konieczne dla zapewnienia rządów prawa i możliwości korzystania z praw konstytucyjnych. Muszą to jednak czynić w sposób zgodny z ich zobowiązaniami wynikającymi z *Konwencji* i pod kontrolą organów Konwencji<sup>57</sup>. Swoboda

sji Praw Człowieka z 20 października 1988 r., skarga nr 27417/95, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 932–936.

<sup>56</sup> Thlimmenos przeciwko Grecji – orzeczenie z 6 kwietnia 2000 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 4 grudnia 1998 r., skarga nr 34369/97, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 928–931.

<sup>57</sup> Open Door i Dublin Well Women przeciwko Irlandii; orzeczenie z 29 października 1992 r.;

myśli, sumienia i wyznania chroniona w art. 9 Konwencji, jest jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa. Korzystający ze swobody wyznawania religii muszą tolerować i akceptować negowanie ich przekonań religijnych, a nawet propagowanie zasad wrogich ich wierze. Państwo może być odpowiedzialne za sposób, w jaki przekonania religijne, doktryny są sobie przeciwstawiane, może też uznać za konieczne podjęcie środków represjonujących niektóre formy zachowania, łącznie z przekazywaniem informacji i idei, jeśli uważa je za niezgodne z poszanowaniem swobody myśli, sumienia i wyznania innych. Opinie w społeczeństwie demokratycznym o stosunkach między państwem i religią mogą się w sposób uzasadniony znacznie różnić. W Europie nie można doszukać się jednolitej koncepcji znaczenia religii w społeczeństwie. Znaczenie lub wpływ publicznego wyrażania wiary różni się w zależności od tradycji narodowych i warunków wymuszonych potrzebą ochrony praw i wolności innych ludzi oraz utrzymania porządku publicznego. Dotyczy to także regulacji dotyczących noszenia symboli religijnych w instytucjach edukacyjnych. Wybór stopnia i formy regulacji ze względu na jego uzależnienie od miejscowych warunków należy nieuchronnie – jak stwierdził Trybunał – do zainteresowanego państwa<sup>58</sup>. Podkreślając, że w państwach europejskich nie ma jednakowego podejścia do ochrony praw osób narażonych na ataki z powodu ich przekonań religijnych, Trybunał zauważył, że pozwala to państwom Rady Europy na szerszą swobodę regulacji wolności wypowiedzi w obronie przed zamachami na przekonania w sferze moralności i religii. Regulacje te, będąc ingerencją w chronioną art. 10 wolność wypowiedzi, muszą odpowiadać pilnej potrzebie społecznej i mieć charakter proporcjonalny. Swoboda wypowiedzi pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność, wśród których w odniesieniu do przekonań religijnych mieści się unikanie wypowiedzi obrażających bez powodu i będących w rezultacie zamachami na prawa innych osób. Trybunał podkreślił, że wypowiedzi takie nie przyczyniają się w żadnej formie do ważnej dla ludzi debaty publicznej<sup>59</sup>. Państwa mają zwykle pewien margines swobody w regulowaniu wolności wypowiedzi w razie obrazy osobistych przekonań w sferze moralności, zwłaszcza – religii. Tolerancja i poszanowanie godności ludzkiej jest – jak stwierdził Trybunał – podstawą społeczeństwa demokratycznego i pluralistycz-

A. 246; M.A. Nowicki, *Kamienie...*, s. 358 i n.

<sup>58</sup> Leyla Sahin przeciwko Turcji, orzeczenie Wielkiej Izby z 10 listopada 2005 r., skarga nr 44794/98, M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – przegląd orzecznictwa (październik-grudzień 2005 r.)*, „Palestra” 2006, nr 3–4, s. 179; Kurtulmus przeciwko Turcji, decyzja Izby z 24 stycznia 2006 r., skarga nr 65500/01, M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – przegląd orzecznictwa (styczeń–marzec 2006 r.)*, „Palestra” 2006, nr 5–6, s. 255.

<sup>59</sup> Giniewski przeciwko Francji, orzeczenie z 31 stycznia 2006 r., skarga nr 64016/00, M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – przegląd orzecznictwa (styczeń–marzec 2006 r.)*, „Palestra” 2006, nr 7–8, s. 241–242.

nego. Wynika z tego, że w zasadzie w społeczeństwach takich można uznać za konieczną zgodę na wysiłki mające zapobiegać wszelkim wypowiedziom propagującym, podżegającym, promującym lub usprawiedliwiającym nienawiść opartą na nietolerancji – także religijnej<sup>60</sup>.

Organizacja wspólnoty religijnej stanowi istotny element życia religijnego i może być nie tylko formą istnienia takiej wspólnoty, a mieć znaczenie substancjalne. Zdaniem Trybunału tam, gdzie w grę wchodzi organizacja wspólnoty religijnej, art. 9 musi być interpretowany poprzez pryzmat art. 11 Konwencji, który chroni wolność zrzeszania się przed nieusprawiedliwioną ingerencją ze strony państwa. W orzecznictwie ETPCz bardzo mocno podkreślano, iż prawu każdego człowieka do wolności religijnej towarzyszy usprawiedliwione oczekiwanie, że wspólnocie wyznaniowej, której jest członkiem, zezwoli się na niezakłócone funkcjonowanie, wolne od arbitralnych ingerencji państwa. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że autonomia wspólnoty religijnej stanowi niezbędny element dla zapewnienia pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie<sup>61</sup>. Struktura prawna stowarzyszenia nie jest konieczna dla uzewnętrzniania przekonań religijnych. Wynika stąd, że prawo do manifestowania swojej religii bądź przekonań w sposób kolektywny nie jest uwarunkowane prawnymi strukturami zrzeszenia, ale faktyczną możliwością zrzeszania się dla realizowania zamierzonego celu. Dlatego nie jest konieczne, aby zrzeszenie zostało oficjalnie uznane lub zarejestrowane na podstawie przepisów prawa krajowego. Fakt, że zrzeszenie nie posiada osobowości prawnej, zgodnie z prawem krajowym, nie ma znaczenia dla przyznania mu statusu zrzeszenia się. Przesądza to art. 11, tak więc dla uznania prawnych struktur kolektywnych za zrzeszenie, miarodajne są przepisy konwencyjne, a nie przepisy prawa krajowego<sup>62</sup>.

Ograniczenia człowieka w przysługujących mu prawach z uwagi na jego przynależność wyznaniową to problem wyjątkowo trudny. Pewną pomocą w jego rozwiązaniu mogą być orzeczenia Trybunału w Strasburgu, podejmowane na tle zarzutów naruszenia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzecznictwo to w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia art. 9, stojącego na straży wolności myśli sumienia i wyznania, w dużej mierze zostało zdominowane przez problematykę odnoszącą się do manifestowania kultu religijnego i noszenia symboli religijnych. Komisja Praw Człowieka w przeszłości są-

<sup>60</sup> Müslüm Gündüz przeciwko Turcji, orzeczenie z 4 grudnia 2003 r., skarga nr 35071/97, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 1102–1107.

<sup>61</sup> Hasan i Chaush przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 26 października 2000 r., Wielka Izba, raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 26 października 1999 r., skarga nr 30985086 [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 936–941; Kościół Metropolitalny Besarabii i inni przeciwko Mołdawii – orzeczenie z 13 grudnia 2001r., Izba (Sekcja I), skarga nr 45701/99, [w:] M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 942–946.

<sup>62</sup> Skarga nr 8562–79 – Decyzja z 15 października 1981 r., DR 26, s. 92–93 Digest III, s. 391, [w:] T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 229.



dzia, że zgodne z wolnością religii są niektóre obowiązki wynikające z poddania się określonym regułom zachowania ustalonym w celu zachowania i poszanowania wolności innych osób. Należy do nich obowiązek nauczyciela przestrzegania godzin pracy, mimo że zdaniem tego nauczyciela były one godzinami modlitwy<sup>63</sup>. Komisja stwierdziła, że wolność religii gwarantowana przez art. 9 Konwencji nie ma charakteru absolutnego, lecz podlega limitacji ustalonej w art. 9 ust. 2 tejże Konwencji. Bardzo interesujące są teoretyczne wywody Wielkiej Izby Trybunału, która rozstrzygając dopuszczalność zakazu noszenia kwefów, stwierdziła, że art. 9 Europejskiej Konwencji nie chroni wszystkiego, co jest motywowane lub inspirowane względami religijnymi lub wynika z przekonań, oraz nie zawsze gwarantuje prawo do zachowania się w sferze publicznej w sposób dyktowany przez przekonania. W społeczeństwie demokratycznym, przy współistnieniu różnych religii, koniecznym może okazać się poddanie wolności manifestowania religii lub przekonań ograniczeniom tak, aby dało się pogodzić interesy różnych grup i zapewnić poszanowanie przekonań każdej osobie. Zdaniem Trybunału, tam gdzie w grę wchodzi stosunki między państwem i religią, na których temat opinie w społeczeństwie demokratycznym mogą się różnić, i to w sposób zasadniczy, specjalne znaczenie powinna mieć rola krajowego organu podejmującego decyzje w tym względzie. Dotyczy to zwłaszcza regulacji odnoszących się do noszenia symboli religijnych w instytucjach edukacyjnych, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że władze poszczególnych krajów zajmują wobec tej kwestii postawę zróżnicowaną. Trybunał podkreślił, że nie sposób doszukać się w Europie jednolitej koncepcji religii w społeczeństwie. Publiczne wyrażanie, manifestowanie wiary różni się w zależności od czasu, miejsca i okoliczności. Zasady w tej sferze są więc w rezultacie odmienne, w zależności od tradycji narodowych i warunków wymuszonych potrzebą ochrony praw i wolności innych ludzi oraz utrzymania porządku publicznego. W tej sytuacji wybór stopnia i formy regulacji musi być pozostawiony zainteresowanemu państwu i jest zależny od miejscowych warunków. Trybunał podkreślił, że państwo spełnia rolę neutralnego, bezstronnego organizatora praktyk różnych religii i przekonań, stwierdzając, że rola ta przyczynia się do zachowania porządku publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym. Można jednak stwierdzić, że państwo nie tyle ma organizować praktykowanie różnych religii, ile stwarzać warunki do ich praktykowania. Neutralność i bezstronność państwa nie pozwala jednak na to, aby oceniało ono słuszność przekonań religijnych, zasadność sposobów ich wyrażania. Państwo ma jedynie zapewnić wzajemną tolerancję opozycyjnych względem siebie grup religijnych<sup>64</sup>. Rozpoznając sprawę Dogru przeciwko Francji, Trybunał

<sup>63</sup> X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 8160/78 – Decyzja z 12 marca 1981 DR 22, s. 27 i n. cyt. za T. Jasudowicz (tłum. i oprac.), *op. cit.*, s. 218–225.

<sup>64</sup> Leyla Şahin przeciwko Turcji orzeczenie z 10 listopada 2005 r., Izba (sekcja IV), skarga nr 44774/08, M. A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał...*, s. 949–954.

zauważył, że noszenie symboli religijnych samo w sobie nie jest niezgodne z zasadą świeckości w szkołach, ale może się takie stać ze względu na warunki, w jakich są one noszone oraz skutki takiego zachowania<sup>65</sup>. Na tle sprawy Mann Singh przeciwko Francji, Trybunał podkreślił, że art. 9 Konwencji nie chroni każdego aktu motywowanego lub inspirowanego przez religię lub przekonania. Stwierdził także, że przepis ten nie gwarantuje zawsze prawa do zachowania się w sposób dyktowany przez przekonania religijne, nie zawsze przyznaje osobom działającym w taki sposób prawa do nieprzestrzegania reguł ogólnie uznanych za usprawiedliwione<sup>66</sup>. W ważnej sprawie Relionsgemeinschaft der Zeugen Jehovas i inni przeciwko Austrii wywieziono, że art. 14 Konwencji nie zakazuje państwu traktowania określonych grup odmiennie w celu skorygowania faktycznych nierówności między nimi. Różnica takiego traktowania jest jednak dyskryminująca, jeśli nie towarzyszy jej obiektywne i rozsądne uzasadnienie. Wprowadzenie okresu oczekiwania, po którym stowarzyszenie religijne posiadające osobowość prawną może uzyskać lepszy, wzmocniony status ciała publicznoprawnego, rodzi wiele wątpliwości, gdyż państwo ma pozostać neutralne i bezstronne przy wykonywaniu swoich uprawnień regulacyjnych w sferze wolności religijnej oraz relacji z różnymi religiami, wyznaniem i przekonaniem. Tak więc wymagany przepisami prawa wewnętrznego okres oczekiwania musi podlegać szczególnej kontroli Trybunału w Strasburgu. W treści uzasadnienia podkreślono, że długi okres oczekiwania na przyznanie uprawnień wynikających z uznania za towarzystwo religijne, może być konieczny wyjątkowo w wypadku nowo utworzonych i nieznanymi grup religijnych. Trudno go jednak usprawiedliwić w stosunku do organizacji religijnych istniejących od dawna, zarówno w skali międzynarodowej, jak i w konkretnym kraju, a więc w rezultacie znanym właściwym władzom. W odniesieniu do takich grup religijnych władze powinny we względnie krótkim czasie zweryfikować, czy spełniają one właściwe wymagania<sup>67</sup>. W sprawie Kalinki Teodorovej Ivanovej, należącej do grupy chrześcijan ewangelików Słowo Życia, której władze Bułgarii odmówiły rejestracji, i która w rezultacie statusu prawnego została zwolniona z pracy za odmowę zwolnienia podlegających jej służbowo, jako kierownikowi, współwyznawców, Trybunał stwierdził, że nacisk na zmianę przekonań religijnych lub uniemożliwianie ich manifestowania jako warunku utrzymania pracy jest ingerencją sprzeczną z art. 9 Konwencji. Prawo do wolności myśli, su-

<sup>65</sup> Dogru przeciwko Francji – orzeczenie z 4 grudnia 2008 r., Izba (sekcja V), skarga nr 27058/05, cyt. za: M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, Warszawa 2009, s. 207–213.

<sup>66</sup> Mann Singh przeciwko Francji – decyzja o niedopuszczalności skargi z 13 listopada 2008 r., Izba (sekcja V), skarga nr 24479/07, cyt. za: M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008...*, s. 205–207.

<sup>67</sup> Relionsgemeinschaft der Zeugen Jehovas i inni przeciwko Austrii – orzeczenie z 31 lipca 2008 r., Izba (sekcja I), skarga nr 40825/98, [w:] M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007...*, s. 201–204.

mienia i religii ma znaczenie pierwszorzędne i państwo nie ma prawa dyktować, w co dana osoba ma wierzyć, ani podejmować kroków, zmuszających do zmiany przekonań. Zmuszanie przez urzędników do odstąpienia od przekonań religijnych jako warunku dalszego zatrudnienia jest jaskrawym naruszeniem prawa do wolności religijnej<sup>68</sup>. W sprawie Roberta Philipa Pery'ego, pastora należącego do Morning Star International – federacji wspólnot chrześcijańskich, ewangelicko-protestanckich, który osiedlił się w 1997 r. na Łotwie i powołał do życia wspólnotę o nazwie *Rīta Zvaigzne (Morning Star)*, zarejestrowaną przez łotewską Komisję Spraw Religijnych w styczniu 1998 r. jako parafia, Trybunał zauważył, że art. 9 Konwencji nie gwarantuje prawa obywatela państwa obcego do zatrudniania go w państwie Konwencji, także wówczas, gdy pracodawcą jest organizacja religijna. Prawo wewnętrzne, jak stwierdził Trybunał, musi zapewniać pewną ochronę przed arbitralnymi zamachami władzy publicznej na prawa zagwarantowane w Konwencji<sup>69</sup>. Rozpoznając sprawę Theodorosa Alexandridisa przeciwko Grecji, Trybunał stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż sama procedura składania przysięgi zmuszała do ujawnienia przekonań religijnych, co jest sprzeczne z art. 9 Konwencji, podkreślając, że wolność manifestowania swoich przekonań religijnych zawiera także aspekt negatywny, a więc prawo jednostki do tego, aby nie była zmuszana do manifestowania swojej wiary lub przekonań religijnych, albo do działania, z których można wyciągać wnioski, że posiada ona – lub nie – takie przekonania. Władze państwowe – jak wskazał Trybunał – nie mają prawa do ingerencji w wolność sumienia jednostki i w wolność wyrażania przekonań religijnych ani też do wymuszania uzewnętrzniania przekonań dotyczących spraw boskich. Dotyczy to tym bardziej sytuacji, w której obowiązek taki – w postaci złożenia przysięgi – jest warunkiem wykonywania określonych funkcji<sup>70</sup>. Europejski Trybunał wielokrotnie podkreślił, że ochroną swobody wypowiedzi, wynikającą z art. 10 Europejskiej Konwencji, objęte są wszystkie rodzaje ekspresji wyrażające opinie, idee lub informacje niezależnie od ich treści oraz sposobu komunikowania. Tak więc ochrona ta obejmuje także przekazy o charakterze artystycznym, informacje handlowe, muzykę rozrywkową, a nawet reklamy nadawane w sieciach kablowych. Osoby, które tworzą, odtwarzają lub rozpowszechniają lub wystawiają prace artystyczne, uczestniczą w wymianie idei i opinii mającej podstawowe znaczenie w demokratycznym społeczeństwie i z tego względu państwo nie może bez potrzeby wkraczać w swobo-

<sup>68</sup> Ivanova przeciwko Bułgarii – orzeczenie z 12 kwietnia 2007 r., Izba (sekcja I) skarga nr 52435/99, [w:] M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007...*, s. 170–172.

<sup>69</sup> Perry przeciwko Łotwie – orzeczenie z 8 listopada 2007 r., Izba (sekcja III), skarga nr 30273/03, [w:] M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2007...*, s. 175–177.

<sup>70</sup> Alexandridis przeciwko Grecji – orzeczenie z dnia 21 lutego 2008 r., Izba (sekcja I), skarga nr 19516/06, [w:] M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008...*, s. 199–201.

dę ich wypowiedzi. Podkreślono, że art. 10 Europejskiej Konwencji nie różnicuje form wypowiedzi i obejmuje swobodę wypowiedzi artystycznych, zwłaszcza jako fragmentu wolności, otrzymywania i przekazywania idei. Zaznaczono jednak, że artyści oraz osoby, które promują ich prace, z pewnością nie są zwolnione z możliwości zastosowania wobec nich ograniczeń wynikających z art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji, każda bowiem osoba, która korzysta ze swobody wypowiedzi, bierze na siebie, zgodnie z wyraźnym brzmieniem tego ustępu, obowiązki i odpowiedzialność. Zakres ich jest uzależniony od sytuacji i użytych środków<sup>71</sup>.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, co jest dyskryminacją, wypada zauważyć, że art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie zakazuje jakiegokolwiek różnego traktowania w wykonywaniu praw i wolności, gwarantowanych Konwencją, lecz jedynie traktowania dyskryminacyjnego, a więc możliwe jest różnicowanie w traktowaniu. Charakter dyskryminacyjny ma rozróżnianie przy zastosowaniu zakazanych przez art. 14 Konwencji kryteriów różnicujących między osobami, znajdującymi się w porównywalnej sytuacji. Niedopuszczalne też jest rozróżnianie arbitralne, nieoparte na obiektywnych i racjonalnych podstawach usprawiedliwiających, a także traktowanie mniej korzystne osoby lub grupy osób, w porównaniu z innymi osobami, znajdującymi się w porównywalnej sytuacji<sup>72</sup>. Art. 14 Europejskiej Konwencji dotyczy równości w znaczeniu formalnym, która wymaga równego traktowania sytuacji i spraw porównywalnych oraz równości materialnej, tzn. „nierównego traktowania istotnie nieporównywalnych, stosownie do ich nieporównywalności”<sup>73</sup>. Zdaniem Trybunału, sformułowany w art. 14 Konwencji zakaz dyskryminacji obejmuje także dyskryminację pośrednią, stwierdzając m.in., że „gdy ogólna polityka lub środek ma nieproporcjonalne skutki dla pewnej grupy, to nie jest wykluczone uznanie ich za niedyskryminujące, nawet wówczas, gdy nie są one skierowane lub adresowane do grupy”<sup>74</sup>. W orzecznictwie Trybunału stwierdzono, że Konwencja nie zakazuje tzw. dyskryminacji wyrównawczej (pozytywnej), gdy faworyzowanie określonej grupy ma przyczynić się

<sup>71</sup> Müller i inni przeciwko Szwajcarii, orzeczenie z 24 maja 1988 r., A.133; M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał...*, s. 994–999.

<sup>72</sup> Abdulaziz, Cabales i Balkandali przeciwko Wielkiej Brytanii, orzeczenie z 28 maja 1985 r., skarga nr 9214/80; 9473/81; 9474/81; wyrok *Inze v. Austria* z 28 października 1987 r., skarga nr 8695/79; wyrok *Mazurek v. Francja* z 1 lutego 2000 r., skarga nr 34406/97; wyrok w sprawie *Zaunegger v. Niemcy* z 3 grudnia 2009 r., skarga nr 22028/04; O. Nawrot, *Glosa do wyroku ETPCz z 1 kwietnia 2010 roku w sprawie S.H. i inni przeciw Austrii, skarga nr 57813/00*, „Forum Prawnicze”, listopad 2010, s. 74–87.

<sup>73</sup> A. Wróbel, *Zakaz dyskryminacji...* [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja...*, s. 770.

<sup>74</sup> Hugh Jordan przeciwko Wielkiej Brytanii, orzeczenie z dnia 4 kwietnia 2000 r., skarga nr 24746/94; McKerr przeciwko Wielkiej Brytanii, orzeczenie z dnia 4 kwietnia 2000 r., skarga nr 28883/95; Kelly i inni przeciwko Wielkiej Brytanii orzeczenie z dnia 4 maja 2001 r., skarga nr 30054/96; Shanaghan przeciwko Wielkiej Brytanii, orzeczenie z dnia 4 maja 2001 r., skarga nr 37715/97.

do zlikwidowania jej faktycznie upośledzonej pozycji<sup>75</sup>. Trybunał wskazał, że art. 14 Konwencji nie chroni przed dyskryminacją ze strony osób prywatnych, chyba że materialny przepis Konwencji jest interpretowany w taki sposób, że wywołuje tzw. skutek horyzontalny. Nie nakłada on bowiem obowiązku niedyskryminacyjnego traktowania na osoby prywatne, lecz na państwo, jego organy, podmioty prawa publicznego, które wykonują kompetencje państwa w jego imieniu i na jego rachunek<sup>76</sup>.

Odnosząc się do możliwości dyskryminacji na tle religijnym, Trybunał stwierdził, że niezależnie od wielu możliwych argumentów przeciwnych, rozróżnienie oparte wyłącznie na religii nie może być zaakceptowane, gdyż margines oceny przysługujący państwu jest wąski w sytuacji, gdy sprawa dotyczy dyskryminacji ze względu na przekonania religijne<sup>77</sup>. Trybunał podkreślał, że różnica traktowania jest dyskryminująca w rozumieniu art. 14, jeśli nie ma obiektywnego i racjonalnego wyjaśnienia, a więc jeśli nie odpowiada uprawnionemu celowi, nie ma rozsądnej proporcji między środkami i celem. Zdaniem ETPCz wzgląd na wyznawaną religię nie może różnicować w podejściu do praw rodzicielskich<sup>78</sup>. Trybunał wskazał, że przepisy przewidujące ocenę z religii na świadectwach szkolnych – jako takie – nie mogą być uznane za naruszenie art. 14 w połączeniu z art. 9 Konwencji. Stanowią one bowiem informację neutralną, że uczeń uczęszczał na jeden z fakultatywnych przedmiotów oferowanych przez szkołę. Regulacje tego rodzaju muszą jednak zagwarantować poszanowanie prawa uczniów do niezmuszania ich – nawet pośrednio – do ujawniania swych przekonań religijnych lub ich braku. Podkreślono jednak stanowczo, że informacje o przekonaniach religijnych nie mogą być podstawą różnicowania obywateli w ich relacjach z państwem. Brak oceny z religii/etyki na świadectwach szkolnych oznacza formę niedozwolonej stygmatyzacji<sup>79</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Ograniczanie człowieka w jego prawach ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość jest, co do zasady, w demokratycznym państwie prawa niedopuszczalne i standardu tego w praktyce nikt wyraźnie nie kwe-

<sup>75</sup> Belgijaska Sprawa Językowa, orzeczenie z dnia 23 lipca 1968 r., skargi nr 1474/62; 1677/62, 1691/62, 1769/63, 1994/63, 2126/64.

<sup>76</sup> A. Wróbel, *Zakaz dyskryminacji...*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja...*, s. 790.

<sup>77</sup> Hoffmann przeciwko Austrii, orzeczenie z dnia 23 czerwca 1993 r., skarga nr 12875/87.

<sup>78</sup> Palau-Martinez przeciwko Francji orzeczenie z 16 grudnia 2003 r., skarga nr 64927/01, M. A. Nowicki, *Z kim dzieciom lepiej*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 10, s. 1; idem, *Nowy Europejski...*, s. 1321–1323.

<sup>79</sup> Grzelak przeciwko Polsce, orzeczenie z dnia 15 czerwca 2010 r., Izba (sekcja IV) skarga nr 7710/02; M. A. Nowicki (oprac.), *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, Warszawa 2011, s. 343–344.

stionuje. Mimo to jednak, jak dowodzą judykaty Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, na tym tle dochodzi w wielu przypadkach do kontrowersji, wynikających w dużej mierze ze zderzenia różnych kultur europejskich z cywilizacjami z innych obszarów geograficznych oraz wartościami, jakim hołduje się w tych kręgach. Rozstrzyganie tego rodzaju sporów i wątpliwości jawi się jako skrajnie trudne. W warunkach polskich, jak się wydaje, zarówno przepisy prawa konstytucyjnego, jak i prawo karne, w sposób należyty zabezpieczają wolność sumienia i wyznania, chroniąc wszelkie osoby przed dyskryminacją ze względu na przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość. W praktyce może jednak w państwie zdominowanym przez katolików, częstokroć prezentujących dość agresywny model katolicyzmu „ludowego”, dochodzić do sytuacji, w której osoba będąca przedstawicielem innego wyznania lub osoba niewierząca spotka się z ostracyzmem ze strony środowiska, w którym przyszło jej żyć i pracować. Pamiętać należy, że normy prawne mogą jedynie podejmować mniej lub bardziej skuteczną próbę ochrony praw, ale zasadnicza ich realizacja w przeważającej mierze uzależniona jest od kultury i wrażliwości członków społeczeństwa. W ostatecznym rozrachunku wpływ na realizację wspomnianych praw w przeważającym stopniu ma rodzina, instytucje oświaty, środki przekazu, a także duchowni dominującego wyznania, którzy chroniąc wyznawane wartości, powinni zadbać także o wychowanie w duchu tolerancji religijnej i światopoglądowej.

W warunkach polskich problemem okazuje się nie tyle dyskryminacja wyznaniowa, ile, jak dowodzą dość liczne sprawy karne, obraza uczuć religijnych innych osób oraz znieważanie publiczne przedmiotu czci religijnej. Jest to jednak kwestia wychodząca poza pole podjętych tu rozważań. Problemem jest bowiem zdefiniowanie pojęcia „uczucia religijne” oraz terminu „przedmiot czci religijnej”. Warto jednak odnotować, że na tym tle dochodzić może do antynomii między wolnością słowa a uczuciami religijnymi.

#### ABSTRACT

The act of limiting people's rights because of their religious beliefs or the lack of such beliefs is the act of breaking human right of freedom of conscience and religion. Its essence is the discrimination based on the fact that someone is a member of particular religious group or he or she is not a member of such group. The term discrimination is understood as violating someone's equality of rights based on his or her class, nationality, race or religion.

Public authority organs are to protect against discrimination and modern anti-discrimination acts are based on the open catalogue of the various discrimination basis. The article focuses on legal anti-discrimination acts supported by various international legal systems, including EU legal system.

Keywords: freedom of conscience and religion, discrimination based on religion, international standards of freedom of religion, European Court of Human Rights

**Jacek Sobczak** – prof. zw. dr hab., prawnik, sędzia Sądu Najwyższego, kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelektualnej na Wydziale Prawa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, profesor w Instytucie Dziennikarstwa na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Specjalizuje się w zakresie prawa ochrony własności intelektualnej, zwłaszcza prawa prasowego i autorskiego, oraz wolności i praw człowieka. Autor ponad 20 książek i ponad 300 studiów i artykułów.

**Witold Sobczak** – dr prawa oraz dr nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Zakładzie Kultury Europy Wschodniej i Południowo–Wschodniej Instytutu Kultury Europejskiej UAM, adiunkt w Poznańskim Centrum Praw Człowieka w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki współczesnych systemów prasowych państw Europy; praw człowieka, zwłaszcza prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawnych podstaw funkcjonowania środków społecznego przekazu; prawa międzynarodowego; systemów politycznych państw współczesnej Europy ze szczególnym uwzględnieniem państw regionu Morza Bałtyckiego; politycznych, prawnych i kulturowych aspektów integracji europejskiej.